

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.  
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.  
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja  
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 40000 mk.  
CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem 1500 mk.  
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk.—W numerach świą-  
tecznych o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Wszystkim obecnym, którzy oddali ostatnią posługę s. p.

## JADWIDZE KACZANOWSKIEJ

Szanownemu Duchowieństwu i całemu Zespołowi Nauczycielskiemu, składamy ser-  
deczną podziękę za okazane współczucie i pamięć.  
Siostra i Podzina.

## LIGA ROBOTNICZA ŚW. KAZIMIERZA

urządza pielgrzymkę połączoną z wycieczką krajoznawczą do  
**Warszawy, Częstochowy,  
Krakowa i Wieliczki.**

Koszta podróży 160 tys.

Zapisy przyjmowane są codziennie w sekretarjacie Ligi i (przy kościele św.  
Kazimierza) od godz. 10—2 oraz od 5—8 wiecz. Ostatni termin zapisów  
we środę 22 b. m.

## Konserwatorium Muzyczne w Wilnie

(ul. Orzeszkowej 9).

Zawiadania o rozpoczęciu przyjmowania zapisów do wszystkich klas instru-  
mentalnych i teoretycznych. — Fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wiolon-  
czela, instrumenty dęte. Teoria. Historia muzyki Solfegio. Muzyka kame-  
ralna. Śpiew chóralny. Kancelaria otwarta od g. 10—12 rano.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Michalski—ministrem finansów?

Kurjer Por. utrzymuje jakoby prem. Witos wezwał posła Dubanowicza,  
jako przewodniczącego klubu Chrześc. Nar. do przyjazdu do Warszawy na  
naradę co do ewentualnego powierzenia p. Michalskiemu ponownie teki  
finansów.

### Bank emisyjny.

W poniedziałek wieczorem odbyła się w Min. Skarbu konferencja  
w sprawie banku emisyjnego.

### Zmiany personalne.

Prasa lewicowa utrzymuje że przedstawiciel nasz Jodko, został odwo-  
łany z Rygi, jego miejsce zająć ma Alfred Wysocki. Również ma być od-  
wołany z Rzymu Zaleski, na jego miejsce przewidziany jest jakoby Zdzisław  
Okęcki z Belgradu.

## Życie ekonomiczne.

### G I E Ł D A.

Wilno, dnia 20 sierpnia 1923 r

Listy zastawowe i papiery war-  
tościowe L. Z. Wileńsk. Banku Ziem.  
550.000—650.000—600.000.

Akcje Wil. Ban. Han. 156.000—  
155.000.

Sp. Akc. Pacific 25.000—26.000.

WARSZAWA, 20.VIII. (A. W.)  
Warszawska giełda urzędowa z dn.  
20.VIII.23. Dolar 246.000—244.000.  
Przeazy: New-York 246.000—244.000  
Berlin 0,05<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—0,05<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Londyn  
1.125.120, Paryż 13.600, Wiedeń 347,  
Praga 7.200, Belgja 10.900, Szwaj-  
carja 44.500, Gdańsk 0,05<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—0,05<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

BERLIN 20.VIII. (A. W.) Berliń-  
ska giełda urzędowa z dn. 20.VIII.23  
Przekazy New-York 4.989.500 —  
5.210.500, Londyn 19.251.750 —  
19.348.250, Paryż 235.410—235.590,  
Belgia 193.450—195.550, Szwajcarja  
750.800—769.200. Tendencja chwiejna.

GDANSK. 20.VIII. (A. W.) Gdań-  
ska giełda urzędowa z dn. 20.VIII.23.  
Marka polska 1.745,50 — 1.864,50.  
Przekazy: Warszawa 1.596 — 1604,  
New-York 4.084.750—4.110.250, Lon-  
dyn 20.448.750 — 20.551.250, Paryż  
234.400—240.600, Poznań 1.443,37—  
1.450,63.

### Gulden gdański

WARSZAWA, 20.VIII. (A. W.)  
„Rzeczpospolita“ donosi, że gdańskie  
koła finansowe uważają cały projekt  
waluty własnej za przedsięwzięcie  
nieudane, podyktowane jedynie bez-  
radnością i beznadziejnością położenia.  
Podnoszą one, że jeśli ani Bel-  
gji, ani Włochom, ani Francji, ani  
nawet Szwecji nie powiodło się mi-  
mo wszelkich wysiłków i środków  
utrzymać walutę według kursu złota,  
to tem mniej udać się to może sena,  
towi gdańskiemu ze swym guldenem.  
Kola te uważają gulden gdański za  
nową edycję marki niemieckiej.

### Pożyczka dla Belgji.

PARYŻ, 20.VIII. (A. W.) Wczoraj  
zakończono układy na podstawie  
których Belgja otrzyma pożyczkę w  
złocie na sumę 400 milionów franków.

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych  
Związku Ludowo-Narodowego mia-  
sta Wilna.

Koło dz. „Popławy“ we czwar-  
tek, dn. 23 sierpnia r. b. o godz. 7  
wiecz. w mieszkaniu Nr. 1 domu  
Nr. 46 przy ul. Jerozolimskiej.

## Dzień polityczny.

### Ruch separatystyczny w Nadrenji.

PARYŻ, 20.VIII. (A. W.) „Petit  
Parisien“ zamieszcza korespondencję  
z Düsseldorfu, ilustrującą nastroje  
separatystów nadreńskich w związku  
z mianowaniem dr. Fuchsa na mini-  
stra okupowanych terytoriów. Rząd  
Rzeszy przez tę nominację pragnie  
zneutralizować coraz bardziej sze-  
rzące się wpływy separatystów nad-  
reńskich. Fuchs jest członkiem  
stronictwa Centrum Katolickiego, po-  
siadającego pewne wpływy w Nad-  
renji. Fuchs będzie się starał ożywić  
działalność Centrum Katolickiego,  
przeciwstawiając się dążeniom sepa-  
ratystów, początkowo w ten sposób,  
że partja objęłaby kierownictwo akcji  
separatystycznej, kierując ją później  
na manowce, w myśl wskazań Rządu  
Rzeszy. W ten sposób ruch sepa-  
ratystów zostałby zlikwidowany.

### Przyczyny spadku franka francuskiego.

PARYŻ, 20.VIII. (Pat.) Lasterie  
minister skarbu oświadczył w wy-  
wiadzie, że spadek franka w żadnym  
stopniu nie jest uzależniony od sytu-  
acji ekonomicznej kraju, która od  
roku polepszyła się znacznie, a spo-  
wodowany jest zdaniem ministra wy-  
łącznie manewrami spekulacyjnymi  
pragnącymi tym sposobem wpłynąć  
na ogólną politykę Francji. Równocze-  
śnie jest wywierana presja na  
frank belgijski.

### Walka z emigracją rosyjską.

GDANSK. 20.VIII. (A. W.) „Dzień-  
nik Gdański“ donosi, że walka mię-  
dy linjami okrętowymi angielskimi  
i niemieckimi została ostatecznie  
ukończona, a to w ten sposób, że  
ani Niemcy ani Gdańsk nie będą  
miały żadnej korzyści z emigracji  
rosyjskiej. Niemcy chciały skoncent-  
rować emigrację rosyjską w portach  
niemieckich, wywierając w tym kie-  
runku nacisk na Sowiety. Anglicy  
zaś upierali się w Gdańsku, nie  
chcąc ze względów konkurencyjnych  
dopuszczać Niemców do opanowania  
emigracji rosyjskiej. Sowiety obrały  
drogę kompromisu, zadowolając Niem-  
ców przez to, że emigracja nie pójdzie  
przez Gdańsk, Anglików zaś tem,  
że omijając porty niemieckie  
—wyznaczają Odessę za punkt wyjścia.

### Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 19.VIII. (Pat.) Sesja  
Rady Ligi Narodów zostanie otwarta  
30 b. m. pod przewodnictwem Ishe-  
go. Zgłosiły podania o przyjęcie do  
Ligi wolne państwo Irlandzkie oraz  
Abyaynia. Należy się spodziewać po-  
dania Turcji.

### W ślady Tichona.

MOSKWA, 20.VIII. (A. W.) Inter-  
nowany w domu poprawczym w  
Ufie archimandryta Ilarion przesłał  
na ręce przewodniczącego synodu  
metropolity Jewdokima pismo, w  
którym wstępując w ślady Tichona  
przyznaje, że władza sowiecka nie  
ponosi odpowiedzialności za przesła-  
dowania religijne, a że wina jest po  
stronie tych, którzy postępowaniem  
swym zasłużyli sobie na sprawiedli-  
wą karę. „Wielu z nas—pisze Ilarion—  
w prostocie duszy przypusz-  
czało, że cierpią za wiarę. W rzeczy-  
wistości karani byliśmy jedynie za  
upór i głupotę.“ Ilarion wyraża na-  
dzieję, że Jewdokim usunie wszelkie  
nieporozumienia i tarcia pomiędzy  
poszczególnymi wyznaniem i władzą  
sowiecką, tak „cierpliwie i miłoser-  
nie“ odnoszącą się dotychczas do

cerkwi, nie bacząc na przeciwsowiec-  
kie wystąpienia poszczególnych jej  
przedstawicieli. List powyższy ko-  
mentowany jest wśród duchowień-  
stwa prawosławnego jako objaw upo-  
karzającego braku ambicji, nie spo-  
tykany dotąd w stosunkach między  
władzą sowiecką a kościołem prawo-  
sławnym.

## Wiadomości telegraficzne.

### Chamberlain o stosunkach angielsko- francuskich.

LONDYN, 20. VIII. Pat. Były mi-  
nister spraw zagranicznych Chamber-  
lain w Birminghamie wygłosił mowę,  
w której krytykując politykę obecną  
gabinetu angielskiego wobec Francji,  
oświadczył, że Ententa obecnie jest  
poważnie zachwiana. Przez niezre-  
czność w dalszych rokowaniach łatwo  
może dojść do tego, że poszłyby na  
marne wyniki pracy ostatnich lat,  
osiągnięte przez zbliżenie angielsko-  
francuskie.

### !Odpowiedź francuska.

PARYŻ, 20. VIII. Pat. Odpowiedź  
francuska zostanie wręczona w Lon-  
dynie jutro.

### Koszta utrzymania w Niemczech.

BERLIN, 19. VIII. Pat. Koszta  
utrzymania w ubiegłym tygodniu  
wzrosły o 148,8%. Miejska kolej  
elektryczna podwyższyła cenę biletu  
na 200 tysięcy marek. Metr sześciocen-  
ny gazu kosztuje tyleż.

### Konferencja międzyparlamentarna w Kopenhadze.

KOPENHAGA, 19. VIII. Pat. Kon-  
ferencja międzyparlamentarna została  
zamknięta 17 b. m. Przyjęto rezolu-  
cję wzywającą zainteresowane rządy  
do możliwie szybkiego zlikwidowania  
sprawy odszkodowań.

### Biskup katolicki w Finlandji.

HELSINGFORS, 18. VIII. Bisku-  
pem katolickim w Finlandji został  
mianowany prałat Henryk Burku z  
pochodzenia holender.

### Walka z organizacjami anarchistycznymi w Rosji.

MOSKWA, 18. VIII. Pat. Rząd  
sowiecki rozpoczął walkę z organiza-  
cjami skrajnie lewicowymi oraz anar-  
chistycznymi. Przystąpiono do likwi-  
dacji wszystkich tych organizacji.  
Aresztowano szereg ich członków w  
Moskwie, Odessie, Tule, Charkowie  
i innych miastach. Jesienią będzie  
zwołany sobór cerkwi, który zdecy-  
duje dalsze losy Tichona i rozpatrzy  
organizację władz naczelnych cerkwi  
prawosławnej.

### Walka z religją.

MOSKWA, 20.VIII. A. W. Arty-  
kuł wstępny „Prawdy“ p. t. „Wło-  
ścianin i jego Bóg“ ostro występuje  
przeciwko nieudolnej propagandzie  
antyreligijnej na wsi, pisząc: „Trzeba  
się liczyć z tem, że chłopska wiara  
w Boga ma podłoże gospodarcze. Wy-  
mysłami i szyderstwem „Chłopskiego  
Boga“ z pod strzechy wyrugować nie  
można. Ateizm sztucznie szczepić  
nie można, ani też przeforsować środ-  
kami administracyjnymi. Propaganda  
antyreligijna na wsi powinna pójść  
po drodze propagandy i udoskonal-  
ień gospodarczych“.

### Sport.

WARSZAWA, 19.VIII. (Pat) Na  
dzisiejszych zawodach piłki nożnej  
o mistrzostwo Rzeczypospolitej wynik  
5: 1, 2: 1 dla dotychczasowego mist-  
rza „Pogoni“ przeciwko „Polonii“.

LWÓW 19.VIII. (Pat.) Wynik  
zawodów „Czarnych“ (Lwów) prze-  
ciwko „Warszawianom“ 5: 1, 2: 1.

## „Zdejmę mundur, wyjdę na ulicę”

Jak widać, p. Piłsudski, groźbę swoją poczynając wprowadzać w czyn. Nie znajdując podatnego gruntu w patriotycznie nastroszonej Warszawie, przeniósł się do prowincjonalnego Wilna, gdzie usłużył adherencji oddawna urabiają gruntu.

W niedzielę odbył się mial pierwszy walny występ, niejako generalny przegląd sił ciemnych, zmobilizowanych do najohydniejszej walki z Ojczyzną.

Czy udał się? — Tak i nie.

Pod względem moralnym wykazał najzupełną nicość tych elementów, które trzymają się dziś jeszcze Piłsudskiego. Są to męty społeczne, bolszewicy „pur sang”, oraz tak zw. „mniejszości” moskale, żydzi, prawosławni białorusini — słowem wrogowie nie tylko rządu obecnego, lecz Polski i państwowości polskiej w ogóle. Z drugiej strony przy pomocy tych ze wszystkich kątów prowincji sprowadzonych zbirów, uzbrojonych w maczugi i noże, udało się zorganizować nie tak liczny ile krzykliwy pochód, steroryzować ludność, zamącić spokój — a to przecie było celem i cel ten został osiągnięty.

Jeden z uczciwych zwolenników Piłsudskiego, będąc na wiecu, oburzony tem co widział, powiedział mi: „jaka szkoda, iż na wiecu nie było Piłsudskiego, żeby własnymi spojrział na to oczami, odwrócił by się ze wstrętem od całej tej roboty”.

O sancta simplicitas!

Więc są ludzie, którzy istotnie wierzą w to, iż p. Piłsudski przyjechał po to, by w Sali Śniadeckich, w gronie wybranych słuchaczy wygłosić kilka odczytów, w których ze sztucznym patosem odmienia słowo „ja” — moje — dla mnie — przeze mnie...

P. Piłsudski nie brał osobiście udziału w niedzielnych burdach tem niemniej jednak wszystko działo się w jego imieniu. Imię to figurowało olbrzymimi literami na wszystkich afiszach i odezwach, nie schodziło ono z ust mówców wiecowych, ryczały je bez końca te kilka setek płatnych, sprowadzonych zbirów.

Zachodzi więc pytanie: albo to wszystko działo się bez woli i wiedzy p. Piłsudskiego, skutkiem — powiedzmy — zbytnej gorliwości jego adherentów, w takim razie powinien publicznie wyprzeć się całej tej roboty, potępić ją, jako akt bezprawia i gwałtu, jako akcję antypaństwową i antyspołeczną, zmierzającą do zaburzenia pokoju, zachwiania tych podstaw na których opiera się praworządne państwo. Ale o też p. Piłsudski świadomie udzielił firmy swej swym przyjacielom do urzędzenia niedzielnych manifestacji, w takim razie moralna odpowiedzialność za całą tę ohydę, której byliśmy świadkami, spada na niego.

Poniżej zamieszczamy treściwe sprawozdanie widzów niedzielnych oraz pochodu, kto widział je na własne oczy przyzna, iż po odrzuceniu zwykłej ulicznej gawiedzi, przypadkowych przechodniów, oraz tej publiczności, która zwabiona została do sali miejskiej oszukańczą firmą „bezpартyjnego”, jądro demonstrantów stanowiła grupa bynajmniej nie liczna, składająca się z elementów obcych, ale dobrze zorganizowanych, po żołniersku wyćwiczonych, na wszystko zdecydowanych.

Na podobną organizację elementów skrajnych, przewrutowych, mających na celu jedynie zgubę Ojczyzny naszej, społeczeństwo patriotyczne odpowiedzieć musi również organizacją silną spoiwą i zdecydowaną — bronić do upadłego świętych skarbów naszych.

Niezależnie od tego obowiązkiem władz bezpieczeństwa jest zwrócić uwagę na to, co się dzieje, gdyż przekracza to stanowczo granice prawem i konstytucją przepisane i wymaga jak najbardziej stanowczych represyj.

Już w ubiegłą sobotę można było obserwować na ulicach miasta Wilna grupki włościan i młodych ludzi cał-

kowicie lub częściowo ubranych w wojskowe mundury, zdążających z dworca kolejowego do kwatery, zawczasu przygotowanych w rozmaitych punktach miasta aby po wypoczynku w niedzielę, aż w 3-ich salach reprezentować ludność miasta, na wiecach zwoływanych przez „Wyzwolenie” et Co i dać wyraz swej tęsknocie za rządami b. Naczelnika Państwa i jego wyznawców. Zjechali również na ten dzień do naszego miasta wszyscy prawie posłowie lewicy i spora ilość tych urzędników, którzy za mniejsze lub większe przestępstwa zostali zwolnieni ze swych stanowisk.

W niedzielę od samego rana kręciły się po mieście automobile wojskowe z uzbrojonymi cywilami. Szykowano z zapalem i energią godną lepszej sprawy — rewję sił mających obalić istniejący porządek rzeczy.

Już od godz. 12 w południe zaczął wypełniać Salę Miejską tłum wyrostków i pewna ilość zwykłych przechodniów z delegacjami „ze wsi” na czele.

Wiec zagał p. Ostrowski, poczem przemawiali posłowie z „Wyzwolenia”, p. Ostrowski „bezpартyjny” itd.

Wszyscy mówcy wysilali się na najwyższe hymny pochwalne na cześć p. Piłsudskiego, z błotem mieszając większość narodową i jej przedstawicieli. Oburzona publiczność w najjaskrawszych momentach protestowała okrzykami „hańba”, „niech żyje Generał Haller”, „a jak sprawa Kijowska?” itd.

Godnym zaznaczenia jest fakt, że inicjatorowie wiecu, znając widocznie nastroje ludności wileńskiej, nie odważyli się wystąpić pod własną firmą. Wydali plakaty anonimowe, w których ogłosili, że wiec będzie narodowy i bezpартyjny. Podszycanie się pod narodową firmę odniosło pewien skutek, wiele osób nieświadomych przybyło na wiec w przypuszczeniu, że jest on zorganizowany przez stronnictwa narodowe. Nigdy nie ludziliśmy się aby działacze „Wyzwolenia” mieli w walce politycznej jakiej skrupuły natury etycznej, jednak nie przypuszczaliśmy, aby się mogli posunąć do używania firmy swych przeciwników.

P.p. Miedziński, Kościakowski i Hałko — narodowcami, p. p. Helman, Hołowacz i Szapiel — bezpартyjni!!!

Podczas wiecu oficerowie w cywilu baczyli nad nastrojem tłumy, gdzieś tam argumentując pięścią.

Po wiecu uszykował się pochód na czele którego niesiono portret p. Józefa Piłsudskiego, wniesiony na salę wiecową przez grupę przebranych włościan. W pochodzie przy śpiewie „My I brygada” pomaszzerowano pod mieszkanie p. Piłsudskiego, gdzie między innymi wznoszono okrzyki: „Niech żyje Józef Piłsudski, I Dyktator Polski”.

Pochód był bardzo nieliczny i żywo przypominał manifestacje wiernopoddańcze, organizowane swego czasu przez moskali. Pamięamy je dobrze: nieliczna grupka urzędników i przymusowo zwołanych uczniów szkół średnich z portretem cara na czele przechodziła po ulicach miasta, poczem Petersburska Ajencja Telegraficzna obwieszczała światu o imponującej manifestacji wiernopoddańczej ludności Wilna.

W lokalu związków zawodowych przy ulicy Gubernatorskiej odbył się wiec z udziałem posła Mieczysława Niedziałkowskiego. Przynać należy, że w przeciwieństwie do wiecu w sali miejskiej, wiec socjalistyczny odbył się spokojnie i uczestnicy po wiecu rozeszli się do domu.

Widocznie socjaliści mają więcej taktu, niż „bezpартyjni”, „narodowi” wyzwolenicy.

Niedzielne wiece wywołały głęboką radość wśród żydów. Widać to z tonu sprawozdań w prasie żydowskiej. Szczególnie entuzjastycznie opisuje wiec w sali miejskiej sprawozdawca „Togu”. „Nigdy, pisze „Tog”, sala miejska nie widziała tak wielkiej ilości publiczności”.

„Tog” cytuje najbardziej jaskra-

we ustępy przemówień, między innymi ustęp następujący: „i wtedy to przyszedł nieśmiertelny Piłsudski, ten z którym można porównać tylko Napoleona...”

Całe sprawozdanie „Togu” jest nacechowane głęboką sympatją do organizatorów wiecu i do p. Piłsudskiego.

Dowiadujemy się, że b. kierownik ekspozytury policji politycznej na m. Wilno podkomisarz Bober zorganizował z b. urzędników tejże policji ochronę osoby p. Piłsudskiego. Ten fakt widocznie dał „Robotnikowi” podstawę do prowokacyjnej wzmianki (Nr. 225), zawierającej wiadomość jakoby policja polityczna na rozkaz rządu śledzi poufnie za p. Piłsudskim i jego najbliższymi otoczeniem.

## Sejm i Rząd.

### Finanse komunalne.

WARSZAWA. 20. VIII. A. W. Jakkolwiek ustawa o finansach komunalnych została już uchwalona, to jednak przewidywane w niej źródła dochodowe przysporzą niezbyt dużych środków, ciałom samorządowym, pomocy finansowej. Wobec tego Ministerjum Skarbu zmuszone było udzielić w ciągu r. b. ciałom samorządowym pomocy finansowej. Pomoc ta wyraziła się w wyfrach następujących: Warszawa otrzymała tytułem pożyczki 22½ miljarde marek polskich, tytułem zaliczek na wpływy z podatku dochodowego, względnie przemysłowego, 28 miljarde mkp. Inne miasta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymały razem 12,8 miljarde mkp. Starostwa krajowe b. dzielnicy Pruskiej otrzymały 5,5 miljarde mkp; Wydziały powiatowe w Małopolsce tytułem zaliczek na dodatki do podatków 7,1 miljarde mkp.

### Oplata szkolna w złotych.

WARSZAWA. 20. VIII. A. W. Konferencja odbyta w Ministerstwie Oświaty zastanawiała się nad ustaleniem opłaty szkolnej i egzaminacyjnej w złotych polskich. Rozporządzenie w tej kwestji zostanie podana do wiadomości publicznej po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów.

### Bajki czy prawda.

Pan Paweł Dmucha przed miesiącem czy dwoma pisał o Białej Rusi, że nie jest ona jeszcze dojrzałą koncepcją, ażeby należało brać tego noworodka politycznego w rachubę przynajmniej w chwili obecnej, kiedy tyle niekulturalnych rąk bierze się do tej delikatnej roboty.

Na to szczerze „dictum acerbum” odezwały się nożyce na stołach paru tygodniczków wileńskich, redagowanych wprawdzie po polsku, lecz mających mało wspólnoty ze sprawami polskimi.

Pomijamy uliczne koncepcje tych rycerzy i neofitów szesnastki, natomiast chcemy zwrócić uwagę czytelników na kolejne kłamstwa i oszczerstwa tych szczególnych obrońców Litwy i Rusi Białej.

Od lat wielu na bruku wileńskim, w Petersburgu i Rzymie rozbrzmiewało larum, że Polacy krzywdzą Litwinów, że ich stale wszędzie upodziałają endecy wileńscy. Były to niewinne potulne baranki, dręczone, skubane i głodzone naogół wszędzie, a w szczególności na niwie kościelnej. Obecnie kiedy p. Dmucha z resztą, w paru słowach tymczasem, poruszył niekulturalność dzisiejszych działaczy i działaczyków, spieszących na szafce Litwy i Rusi Białej tygodniczki owe, dostały wprost spazmów. W szeregu paplań swoich dały nam dość cenne wskazówki i argumenty przeciwko sobie.

Bronią swej kulturalności, dowodzą ci neofici litewsko-ruscy, iż „osobną piękną a chlubną stronę (czy może kartę) działalności kleru litewsko-białoruskiego jest jego praca misyjna w Rosji”, że znacznie większy jest odsetek księży z wyższymi wykształceniem teologicznym lub

filozoficznym wśród Litwinów i Białorusinów, niż wśród Polaków. — „Odsetek ten jest większy nie tylko sto-sunkowo, ale nawet absolutnie”... Podobno też w ostatniej chwili żaden z naszych księży Polaków nie kształci się zagranicą (jak to oni wszystko wiedzą) wtedy, kiedy czterech księży Litwinów kończy studia na najlepszych wszechnicach Europy”. Białorusini w trzeciej części zajmują wydziały teologiczne w Warszawie i Lublinie, a w latach najbliższych wszystko to jeszcze zmieni się bardziej na ich korzyść. Od kilkudziesięciu lat profesorów nie dał kler litewski, przynajmniej w Petersburgu. Podobno nawet tendencji do narodowego kościoła niema na Litwie, a jeżeli zjawili się w Wilnie i Kownie marjawiści, to „polski kozłowityzm próbował obdarzyć i Litwę zarazą herezji i odszczepieństwa”.

I tak dalej — przez szereg tygodni wciąż w kółko: Litwini kulturalni, uczeni, profesorowie, autorzy, misjonarze, przyszli filozofowie i prawnicy — słowem ludzie do wszystkiego i wszędzie..

Więc pytamy, pocóż było siał kłamstwa w Europie pocóż było w Rzymie składać memorjały a w Petersburgu donosy, jeżeli tak świetnie rozwijało się życie kulturalne Litwy, a w przyszłości i Rusi Białej, która nas jak widać z tych wynurzeń poprostu uczonością swoją za-leje i zmiążdży.

Zresztą nie naszą to jest rzeczą — wykazywać, kto ma większe prawo do łaski marszałkowskiej w dziedzinie kultury, kto tu grzeszy większą pychą i chwalebą samego siebie. Niech to rozstrzygną księża. My natomiast zwrócić musimy uwagę ogółu naszego na to, co wyśpiewały te tygodniczki wielce święgotliwe. Młode duchowieństwo polskie stoi zdala od nauki i wiedzy, a na uniwersytetach polskich i zagranicznych kształcą się Litwini i Białorusini. Co to znaczy? Czy nie jest w tem jakaś tendencja i jakiś plan ukryty?.. Niech na to zwrócić uwagę ci, do kogo to należy.

Zresztą dodać musimy, że kłamstwem jest i oszczerstwem jakoby na Litwie Polacy szczepili Kozłowityzm. Wszak Tułaba i Hryniewicz nigdy się nie przyznawali do polskości, a wszak to oni wraz z gubernatorami Lubimowym i Wierowkinem chcieli uszczęśliwić Wilno nową wiarą. Pocóż tedy tak wcześniej za pomieci i na oczach współczesnych zmyślać historję, która nie z prawdą niema wspólnego. Będzie na to czas po nas.

O pracy misyjnej nie wspomina-my, bo też każdy u nas wie, kiedy się zaczął w Rosji ruch misyjny, a kiedy obudziły się i wyrosły separatyzmy mniejszościowe w Wilnie i na Litwie.

S. Jaks.

### Gramatyczny wyrok.

Pewien sędzia pokoju w Okręgu Wileńskiego Sądu Okręgowego, mianowany na swe stanowisko jeszcze przez p. Achmatowicza za czasów sławetnej Litwy Środkowej, wydał niedawno wyrok treści następującej:

„Sędzia Pokoju... okr. po rozpoznaniu sprawy z powództwa Anieli S. przeciwko Michałowi Sz. o zwrot rzeczy, po wysłuchaniu stron i zbadaniu świadków znalazł powództwo udowodnioną i na zasadzie art. 81, 129, 133 U. P. C. postanawia: zobowiązać Michała Sz. zwrócić rzeczy Anieli S. edna serweta płótniana, płótniana biała i duże poduszki czyli pozyskać z Michała Sz. zapłacić wartość takowych tytułem marek (12.000). dwanaście tysięcy, oraz kosztów sądowych marek (500) pięćset”.

W nadziei, że pan Sędzia, w razie udzielenia mu dłuższego urlopu i przejścia przezeń w tym czasie kursu szkółki elementarnej, potrafi w przyszłości wydawać wyroki bardziej harmonizujące z gramatyką i ortografią, narazie od ogłoszenia nazwiska pana Sędziego (na szczęście nie-Polaka) powstrzymujemy się.

V.

**Na drodze do stabilizacji.**

**Kurs marki polskiej ustalił się na czas dłuższy.**

(Wywiad z dyrektorem dep. kredytowego min. skarbu p. Makowieckim).

Celem osiągnięcia miarodajnej opinii o sytuacji walutowej, współpracownik „Gaz. Warsz.” zwrócił się do dyrektora Makowieckiego w min. skarbu, który oświadczył co następuje:

Sytuację na rynku walutowym uważać należy obecnie za opanowaną. Nastąpiło pewne uspokojenie, które trwać będzie prawdopodobnie przez czas dłuższy.

Zbliżamy się powoli do momentu trwałej stabilizacji kursu marki. Zapas walut w PKKP. stale się zwiększa. Czarna giełda jest już prawie zlikwidowana. Kursy nieoficjalne walut w bardzo małym stopniu różnią się od kursów giełdy oficjalnej.

Nie widzę w przyszłości przyczyn, któreby mogły zachwiać osiągniętą obecnie względna stabilizację waluty.

Dopływ walut do PKKP. ciągle się wzmaga, z kraju nadejdą bardzo pomyślne wiadomości o urodzajach, znajdujemy się w przededniu realizacji pożyczki zagranicznej, wreszcie uchwalone przez Sejm podatki zapewnią skarbowi środki w ciągu jesieni na pokrycie rozchodów bieżących. Są to oznaki niewątpliwe, że zdążamy ku naprawie.

Nie wyklucza to oczywiście możliwości pewnych wahań walutowych, wywołanych przez spekulację giełdową lub czynniki zewnętrzne, można atoli nie obawiać się podobnej katastrofy walutowej, jakiej świadkami byliśmy w ciągu ostatnich miesięcy.

Niektóre pisma twierdzą, jakoby kurs marki utrzymywany był sztucznie przy pomocy interwencji na giełdzie dużemi sumami, wynoszącymi dziennie do 300 tys. dolarów?

Informacjom tym mogę najkategoryczniej zaprzeczyć. Interwencja obecna nie osiąga nawet połowy tych sum, które były rzucane na giełdę przed paru miesiącami. Ostatnio były wypadki, że niektóre banki odmówiły zakupu ofiarowanych im przez PKKP. sum walut obcych, spodziewając się niżki kursów. Niema zatem mowy o jakimś sztucznym utrzymywaniu kursu marki.

I jeszcze jedno muszę podkreślić: pogłoski tego rodzaju o ile są rozpowszechniane, nie przyczyniają się do ułatwienia skarbowi osiągnięcia tak pożądaney stabilizacji waluty.

— Czy katastrofa finansowa Niemiec wpływa na nasz rynek pieniężny?

— Początek ostatniego spadku marki niemieckiej niewątpliwie odbił się niepomyślnie na kursie marki polskiej. Atoli obecnie stwierdzić można prawie zupełne wyemancypowanie się naszego rynku pieniężnego, do czego w znacznym stopniu przyczyniły się znane panu ostatnie przepisy o obrocie marką polską zagranicą.

W każdym razie katastrofa niemiecka niewątpliwie jest zjawiskiem dla naszego życia gospodarczego niepomyślnym. Niemcy są krajem, z którym łączą nas dotychczas najbardziej ożywione stosunki gospodarcze, nasz aparat bankowy posługuje się aparatem bankowym niemieckim, wreszcie spadek marki niemieckiej źle odbija się na naszym bilansie płatniczym, w którym wywóz do Niemiec stanowi wszak jedną z najważniejszych pozycji.

**Jak Włochy zwalczają drożyznę.**

Rząd włoski, przeprowadzając obszerny program reform administracyjnych i ekonomicznych, obliczonych na dalszą metę, liczy się bardzo z najdotkliwszą bolączką dnia, od której zależy jego popularność — z drożyzną.

Z kilkakrotnych debat na ten temat we włoskiej radzie ministrów, wyłoniło się następujące stanowisko rządu w sprawie drożyzny.

1) zaniechanie wszelkiej polityki sekwestrowania, monopolów państwowych czy municypalnych oraz cen maksymalnych przy aprowizacji artykułów pierwszej potrzeby, jako środków zupełnie zdyskredytowanych przez kilkoletnie doświadczenie wojenne i powojenne;

2) ograniczenie wszelkiej ingerencji administracyjnej do środków, zmierzających wyłącznie do zbliżenia producentów ze spożywcami i ograniczających spekulacyjne pośrednictwo, czyli tak popularnie zwane paskarstwo, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów dla przewozu i t. p.

Środkami tymi, aprobowanymi przez rząd i przezeń przekazanymi do wykonania, są:

1) dalsze redukcje i zawieszenie ceł na oliwę, ryż, masło, tłuszcze;

2) ułatwienie transportów lądowych i morskich przez zwiększenie ich szybkości i przez redukcję taryf dla artykułów spożywczych;

3) organizowanie targów (hal centralnych) w środowiskach ponad 20.000 mieszkańców;

4) ograniczenie wydawania patentów na handel artykułami spożywczymi, gdyż stwierdzono we Włoszech że istną plagą handlu jest mnożenie się do absurdu sklepików drobnych i kramów spożywczych, utzymających przy minimalnym kapitaliku, niejednokrotnie liczone rodziny' dzięki niesłychanemu zd'erstwu, podczas gdy jedynie wielkie sklepy mogą dobrze konsumenta obsługiwać przy minimalnym zarobku (?)

5) popieranie rybołówstwa w kraju i w kolonjach;

6) rozwój organizacji doświadczalnych stacji agronomicznych;

7) propaganda za wprowadzeniem w powszechne użycie typu chleba maki pszennej zmieszanej z kukurydzą;

8) urzędowe odznaczenia w postaci dyplomów i specjalnych oznak orderowych (w rodzaju „merite agricole”) dla zrzeszeń, kooperatyw i jednostek za zasługi położone w walce z drożyzną.

Wszystkie powyższe wskazania dały by się z pożytkiem u nas zastosować. Pewne zastrzeżenie mamy tylko co do punktu 4-go, to jest drobnego handlu, który pracując bardzo ograniczonymi środkami, nie ponosząc olbrzymich wydatków za lokal, obsługę, straty etc. uczciwie karmi nie jedną rodzinę, konkurując przy tem skutecznie z handlem żydowskim.

**Z prowincji.**

**WIELKIE SOŁĘCZNIKI pow. Wil.**

Dn. 15 b. m. odbyła się w tutejszym kościele parafjalnym uroczystość doroczna Wniebowzięcia N. M. P. Ludzi zgromadziło się dość dużo — pogoda ładna. Dzień był tem uroczystszy, że nie grasował po wozach, lub gankach żydowskich żaden p. poseł agitator wyzwoleniowy. Nie rzucił gromów na rząd, na Polskę, oraz kościół i duchowieństwo — co jest ulubionym i zresztą jedynym tematem agitatorów wyzwoleniowych.

Mimo jednak brudu mów agitacyjno-demagogicznych — agitatorzy z pod znaku Wyzwolenia, uwijali się między ludnością, rozdając odezwy P. S. L. Wyzwolenia, oraz nawoływali, żeby ludzie, czem najrychlej jechali 19 b. m. do Wilna, gdyż Józef Piłsudski przyjechał „zrobić rewolucję”.

Leon.

**Wiadomości bieżące.**

**Sprawy miejskie.**

— **Pożyczka dla miasta Wilna** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dn. 21 czerwca b. r. w sprawie pożyczki na pokrycie niedoboru budżetowego pierwszego półrocza 1923, obniżając wysokość pożyczki z 1 miljarda na 800.000 milionów. Przyznanie pożyczki miastu Wilnu pozwoli załatwić szereg spraw Magistratowi. Jedną z najpilniejszych jest wypłata poborów pracowników miejskich. (A W.)

**Z miasta.**

— **Do wiadomości abonentów elektryczni miejskiej.** Wydział elektryczny zawiadamia, że od dnia 22.VIII.23 użycie energii dla potrzeb mechanicznych (motory) jest surowo wzbronione od godz. 6 pop. do godz. 12 w nocy bez żadnych wyjątków.

Niezastosowanie się do powyższego będzie surowo karane: natychmiastowym wyłączeniem bez prawa ponownego przyłączenia.

— **Statystyka paszportowa.** Urząd Komisarjatu Rządu w miesiącu lipcu r. b. wydał paszportów wzór Nr. 1—1925, wzór Nr. 2—178, ogólnej ilości 2123.

Oprócz tego wydano zostało paszportów zagranicznych 275, udzielono prolongaty—52,—wiz na wyjazd 129.

Ciekawą jest nader statystyka paszportów zagranicznych, albowiem na pierwszym miejscu stoją Niemcy, jako państwo o niskiej walucie i do którego to państwa wydano paszportów 80 (motywy: wyższe studia—czytaj ucieczka od wojska; sprawy handlowe—czytaj spekulacja); na drugim miejscu stoi „krajna dolarów” Ameryka, do której wydano 47 paszportów; Łotwa jakoś słabo nęci, bo tylko 24 paszporty widzimy zanotowane; „raj na ziemi”—Rosja skusiła tylko—23 (za mało!), a nieszczęśliwa Palestyna ta „ziemia obiecana, miodem i mlekiem płynąca, a w bisior i karmazyn przyodziana” będzie miała zaszczyt otworzyć swe gościnne podwoje i namaścić głowę olejkami różanym tylko—4-m przedstawicielom pogromowo usposobionego Wilna. Reszta żydów widocznie czeka na bezpośrednią komunikację Wilno—Jeruzalem, a szkoda! (z)

**Sprawy akademickie.**

— **Międzynarodowy kongres akademicki.** Dn. 29 b. m. w auli uniwersytetu Warszawskiego nastąpi otwarcie II go międzynarodowego kongresu akademickiego. W kongresie wezmą udział reprezentanci 18 państw.

(A W.)

— **Wycieczka studentów łotyszy.** Jak się dowiadujemy wycieczka mł. dzieły łotewskiej ma przybyć do Wilna w dn. 27 lub 28 b. m. W dniach najbliższych zostanie ostatecznie ustalony termin jej przybycia. Wycieczkę podejmować będzie Uniwersytet Stefana Batorego. (A W.)

— **Piekarnia akademicka.** Rzutki obecny zarząd Akadem. Spółdz. Wytwórczej prowadzi pertraktacje z zarządem Stowarzyszenia Pracy zdemobil. wojskowych o połączenie swych piekarń w jedno całem powiększenia produkcji. Należy przypuszczać, że rokowania będą miały wynik pozytywny. (z)

**Sprawy szkolne.**

— **Szkoły powszechne m. Wilna.** W ubiegłym roku szkolnym czynnych szkół powszechnych polskich było 54, z tej liczby 10 szkół VII oddziałowych, które już wydały swym abiturjentom świadectwa o skończeniu całkowitego kursu szkoły powszechnej. Sił nauczycielskich około 460 ciu z czego lwia część kobiety.

Zarejestrowanych szkół powszechnych żydowskich, utrzymywanych przez 4-y organizacje żydowskie, w r. ub było 50; szkoły te częściowo były subsydjowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Powszechnych szkół białoruskich—4, rosyjskich—2, litewskich—2; powyższe szkoły były utrzymywane przez Inspektorat szkół powszech. na m. Wilno.

W nadchodzącym roku szkolnym grozi niebezpieczeństwo zamknięcia 10 polskich szkół powszechnych z powodu eksmisji z zajmowanych lokali przez właścicieli domów; zostało stwierdzone, że właściciele domów dosyć często czepiają się błahych powodów jak nap. nieterminowa opłata dzierżawy, pretekst drobnego remontu, dzięki którym starają się ustawę o ochronie lokatorów obejść i szkołę eksmitować. Wobec powyższego uważamy za rzecz konieczną a nagłą i niecierpiącą zwłoki—jakkajrychlejsze zarządzenie odnośnych władz eksmisji rozmaitych instytucji i organizacji, dotychczas gnieźdzących się w gmachach po klasztornych, przejętych swego czasu przez Delegata Rządu i tam polskie dzieci umieścić.

Hańbą i zbrodnią będzie opieszałość i niezrozumiała tolerancja pewnych osób, jeżeli dzieci polskie w nadchodzącym roku szkolnym będą pozbawione szkoły polskiej. W państwie praworządne takie epizody nie mogą mieć miejsca, a kabotyńska tolerancja musi mieć swoje granice. Nie możemy zezwolić by zamknięto szkoły polskie z braku lokali, a „mniejszości” pauczyły się w gmachach gdzie jeszcze słycać echa jęków męczenników za Wiarę i Polskę, gdzie każda cegła, każda gruda wapna woła: „Wróć nas na Ojczyzny łono”.

Przeglądając zaś powyższe dane statystyczne, dziwić, zaiste należy tej bezgranicznej arogacji i wprost podłości „mniejszości lojalnych” i ich krzykom, że Rząd Polski tamuje ich rozwój narodowy, że nie zezwala otwierać szkół narodowych.

Powyższe urzędowe cyfry zadają kłam temu. (z)

**Osobiste.**

— Pan Jan Malecki, Dyrektor Izby Skarbowej wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, a stamtąd na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępcą obowiązki jego będzie pełnił p. Szymon Czarnocki Naczelnik I Wydziału.

**Z życia stowarzyszeń.**

— Zarząd T-wa Opieki nad zwierzętami, oznajmia, że kancelarja mieści się przy kooperat. Urzęd. Państwowych, Jagiellońska Nr. 6, gdzie też przyjmowane są zapisy na członków codz.: od g. 11 do 1 i od 4—6 w.

**Różne.**

— „Komitet Organizacyjny uroczoności pamięci Szymona Konarskiego zwraca się z prośbą do wszystkich osób, wiedzących o miejscu i szczegółach stracenia Szymona Konarskiego, o łaskawe udzielenie tych informacji p. Prezydentowi Kollegjum Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie (ul. Zawalna, Nr. 11) w godzinach między 1-szą a 3-cią po poł., za wyjątkiem dni świątecznych.”

**Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Teatr Polski.** Mistrzowska gra znakomitego artysty Teatru Polskiego w Warszawie p. K. Junoszy Stepowskiego w „Wielkim Don Juanie” Haltona i Dietrychstejna, ściąga tłumy publiczności żądnej niezwykłych wrażeń, w tej fascynującej amerykańskiej komedji z życia świata teatralnego wielkiej opery nowojorskiej. Dobrymi i doskonale zgrany zespół tworzy całość skończoną.

— **Teatr Letni** daje poraz drugi uroczą „Królową Foxtrotta” z p. Lodą Rogińską w roli tytułowej oraz świetnym p. M. Dowmuntem. Ewolucje i tańce układu baletmistrza A. Luzińskiego. Kapelmistrz A. Wiliński.

**Kronika policyjna.**

— **Statystyka kradzieży.** W ciągu 18 i 19 sierpnia na terenie Wileńskiego Okręgu Policji Państwowej dokonano 12 kradzieży na sumę 50.000.000 mk.

(b)

— **Kradzież z głodu (?)** Dnia 20 b. m. na Stacji Pogotowia Ratunkowego dostarczono Józefa Staszkiewicza lat 23, który opowiedział, iż chcąc ukraść ze składzika kury i gęsi usiłował przeleźć przez okno, lecz tam ktoś uderzył go w głowę tak mocno, iż stracił przytomność i upadł na ziemię. Policjant podjął go i aresztował. Na pytanie sanitariusza gdzie mieszka Staszkiewicz, powiedział, iż stalego mieszkania nie posiadał. A gdy kazano zapłacić za opatrunek, powiedział, że gdyby miał na zapłatę nie za opatrunek, nie wsadzałby głowy do okna. (b)

— **Zbieg.** Dnia 18 bież. m. w m. Olszaniech zbiegł z pod dozoru policyjnego Bolesław Jagiełło, oskarżony o kradzież gotówki. Uciekając Jagiełło skradł palto. (b)

— **Samobójstwo.** Dnia 18 b. m. o godz. 2-jej po południu, we wsi Begowizki, gm. Lyntupskiej, powiesił się Antoni Biwiski. Przyczyna samobójstwa nie wyjaśniona. (b)

— **Kradzież.** Józef Leszewski (ul. Mickiewicza 51) zameldował policji o kradzieży 25 rubli złotych, oraz innych rzeczy wartości 20 000.000 mk. (b)

|  |   |
|--|---|
| <b>Teatr Polski</b><br>(Lutnia)            | <b>Teatr Letni</b><br>Ogród Bernadyński |
| Dzisiaj występy K. Junoszy Stepowskiego    | Występy Lody Rogińskiej.                |
| „Wielki Don Juan”                          | Dzisiaj                                 |
| kom. romantyczna Haltona i Dietrichstejna. | „Królowa Foxtrotta”                     |
| Początek o 8 w.                            | operetka R. Stolza.                     |
|  | Początek o 8 w.                         |

**ZAKŁAD POŁOŻNICZY**  
**D-ra Med. Bujalskiego**  
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

# Ze świata.

## Skutki ustawy antyalkoholowej.

Pewna część Jankesów obiecywała sobie bardzo dużo po ustawie prohibicyjnej, zakazującej absolutnie spożywanie, fabrykację i przewozu trunków alkoholowych do St. Zjednoczonych. Tymczasem nadzieje ich zostały sromotnie zawiedzione, jak się pokazuje ze sprawozdania Biura higieny publicznej w N. Jorku, ogłoszonego tymi dniami.

Biurowo to stwierdza, że zwiększyła

się w nadzwyczajny sposób liczba śmiertelnych zatruc alkoholem drzewnym. Szpitale zaś amerykańskie leczą obecnie więcej alkoholików, niż przed uchwaleniem ustawy prohibicyjnej. Ludzie, którzy pili dawniej piwo—dziś upijają się „monszajnowką” (wódka przemycana). Oprócz tego fabrykuje się teraz potajemnie rozmaite środki upajające, jeszcze szkodliwsze, niż alkohol.

W samym N. Jorku leczono ubiegłego roku w miejskich szpitalach 4.083 alkoholików. Liczba ta wynosiła w r 1918 — a więc przed wpro-

wadzeniem w życie ustawy prohibicyjnej — tylko 252 osób.

## Z Bułgarii.

Życie ministrów bułgarskich nie jest usłane różami.

Oto wedle danych, jakie zebrał bułgarski dziennik „Radikal”, odnośnie do gabinetów bułgarskich z ostatnich lat 12-tu—z 14 ministrów gab. Geszowa, 2 zmarło, 2 mieszka zagranicą, 10 siedzi w więzieniu; z 15-tu min. gab. Radosława 1 zmarł, 2 znajduje się na wolności, 2 jest na emigracji, a 10 w więzie-

niu; z 10 ministrów gab. Malinowa 1 zmarł, 2 jest na emigracji, a 7 w więzieniu; z gab. Theodorova 5 ministrów jest wolnych, reszta znajduje się pod kluczem.

Z 18 wreszcie członków gabinetu Stambolijskiego 14 jest zamkniętych, 2 zmarło, a 2 udało się uciec za granicę.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie oznajmia, że na dzień 1-go Grudnia 1923 roku wzywa się powtórnie sukcesorów po zmarłych: 1) Janie zmarłym w 1920 roku i Wiktorze w 1922 r. Hrehorowiczach, byłych współwłaścicielach dóbr Kozłewszczyzna I i Kozłewszczyzna las I w powiecie Wilejskim, gminie Chocienczyckiej, obszaru 240 dziesięcin (Nr. 3797); 2) Aleksandrze i Szymonie Lisowskich i Ludwiku Lawrynowiczu, był. współw. folwarku Łapińce, obsz. 99,63 dz. i zaś. Podłapince, pow. Święciańskim, gm. Pobylnickiej, należącego także do Andrzeja Smoleńskiego, (Nr. 3732, Nr. 3734 i Nr. 3735); 3) Rudolfe-Bernardzie Skinderze i Wilhelmie-Tadeuszu Skinderze, b. współw. majątku Bohdanowszczyzna, pow. Lidzkiego, gm. Myślańskiej, obsz. 885 dz. (Nr. 3787); Celinie, Stanisławie, Helenie i Józefie Skirmuntach, i Elżbiecie i Juljuszu Jasiewiczach, b. współw. mają. Bardzobogaciszki z urocz. Borok w p. Oszmiańskim, gm. Solskiej, obsz. ok. 176 dz. (Nr. 3793); 5) Zofji z Godlewskich Lucenkowej, Marji z Godlewskich Orłowskiej i Kajemianie Godlewskim, był. współw. folw. Godlewo, w pow. Trockim i gm. obsz. ok. 30 dzies. (Nr. 3841); 6) Michale Kuczyńskim, był. właśc. mają. Gumniszcz, pow. Święciańskim, gm. Swirskiej, obsz. ok. 39 dz. (Nr. 3819); 7) Ignacym Makowskim, b. właśc. zaś. Wotokupie, pow. Wileńskim, gm. Mickińskiej, obsz. 1782 sąż. kw. (Nr. 3830); 8) Adolfie Dzwiałowskim-Gintowcie, był. w. folw. Piotrowszczyzna, pow. Wileńskim, gm. Mejszagolskiej, obsz. 58,60 dz. (Nr. 3821); 9) Kazimierzu Rudzińskim, b. właśc. dwóch placów w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 13 i 19 (3849); 10) Florjanie i Kazimierzu Jarkowskich, był. współw. mają. Rusaki, pow. Dziśnieński, obsz. 220 dz. (Nr. 3864); 11) Eugenjuszu Jekatorowie, b. w. mają. Puzkarnia, pow. Trockim, gm. Olkienickiej, obsz. 689,26 dz. (Nr. 3899); 12) Felicjanie, Piotrze, Tekli, Wacławie i Eugenjuszu Boguszewiczach, był. współw. folw. Czyżyski w pow. Wileńskim, gm. Bystrzyckiej, obsz. 148 dzies., dług Wil. B. Z. 6312 rb. 55 kop. (Nr. 1322); 13) Zofji Houwaltowej, b. właśc. folw. Bogumilowo w pow. Wileńskim, gm. Mejszagolskiej, obsz. 185,04 dzies., dług W.

B. Z. w s. 6900 rb. (Nr. 3900); 14) Aronie Żuku, b. w. nieruchomości w Wilnie, przy ul. Niemieckiej, plac obsz. 555 s. kw. (Nr. 3908); 15) Aronie i Pesi Żukach, b. współw. placu w Wilnie przy ul. Trockiej i Wileńskiej, obsz. 286,78 sąż. kw. (Nr. 3909); 16) Aronie i Pesi Żukach, był. współw. placu w Wilnie, przy ul. Żmudzkiej, obsz. 420 sąż. kw. (Nr. 3910); 17) Aronie Żuku, b. w. placu w Wilnie przy ul. Więzienniczej Nr. 92, obsz. 749 s. kw. 32 s. odchodzą pod steckę rzeki Wilji (Nr. 3911); 18) Katarzynie Wołodźko, b. w. działki z w. pow. Wileńskim, gm. Szumskiej, obsz. 10,41 dzies.; dług b. Ros. Państw. B. Szlach. Ziem. 1100 rb. (Nr. 1801); 19) Janie Runczkowskim i Józefie Palewiczowej, b. wsp. placu w cz. w Wilnie przy ul. Trynopolskiej, obsz. 1 dz. 1032 1/2 s. kw. (Nr. 3915); 20) Adolfie Jakowickim, b. właśc. majątku Jelno w pow. Dziśnieńskim gm. Stefanpolskiej obsz. ok. 491 dz. Dług Wil. B. Z. w s. 34300 rb. (Nr. 3940); 21) Józefie Truniec b. w. działki we wsi Kamienianach pow. Oszmiański gm. Lipniska obsz. ok. 5 dz. (Nr. 3951); 22) Józefie Hrehorowiczu b. w. mają. Szczarka pow. Wilejskim gm. Chocienczyckiej obsz. ok. 800 dz. (Nr. 3933); 23) Leonie Szymelu Magidsie, b. w. placu w Smorgoniach p. Oszmiański obsz. 11 s. kw. (Nr. 3936); 24) Wacławie Komockim b. współw. nieruchomości w Wilnie ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 2, obsz. 462 s. kw. (Nr. 277); 25) Mateuszu Tokaczewskim b. współw. placu w Wilnie ul. Krzywej Nr. 30, obsz. 103,24 s. kw. (Nr. 3972); 26) Abramie i Chanie małż. Segalowych b. współw. placu w Wilnie ul. Żydowskiej, obsz. ok. 30 s. kw. Dług na rzecz Wil. B. Z. 6400 rb. (Nr. 3966); 27) Teresie Hajdamowicz b. współw. placu w Wilnie ul. Stomianka Nr. 9 obsz. 360 s. kw. (Nr. 3996); 28) Aleksandrze Wojtkiewiczowej b. współw. placu w Wilnie ul. Szyskińskiej Nr. 1 a obsz. 155 s. kw. (Nr. 3997); 29) Annie Bielawskiej, Janie Ostrowskim i Jadwidze z Ostrowskich Jasińskiej, b. współw. placu w Wilnie ul. Pióromont Nr. 8 obsz. 453 s. kw. (2698); 30) Tajbie-Rajzie Sznajderowej b. w. placu obsz. 2 dz., 1097 1/4 s. kw. w Wilnie, ul. Chełmskiej i Trębackiej; dług:

a) Wil. B. Z. 53300 rb. Aleksandrowi Bordonosowi zacił. zast. jako pozostałość w s. 4000 rb. (Nr. 3987); 31) Judelu i Mowszy Kamieniach b. współw. placu w Wilnie ul. Ostrobramska, obsz. 130 s. kw. (Nr. 4046); 32) Załmanie Chejtesie b. w. placu w m. Dołhinowie pow. Wilejski, gm. Dołhinow. obsz. 120 s. kw. (Nr. 4056); 33) Etlie Benginowej b. w. placu w Wilnie ul. Wilkomierskiej Nr. 54, obsz. 445 s. kw. (Nr. 4049); 34) Leonie i Rozie Lipskim b. współw. placów w Wilnie ul. Popławskiej Nr. 25 obsz. 2079 s. kw. (Nr. 4057); 35) Jankielu i Lejzerze Taraszyńskich b. współw. placu w cz. w Wilnie, ul. Kwaszelskiej Nr. 7 (Nr. 4050); 36) Włodzimierzu Klaczko, b. wierzycielu sumy 2000000 mk. pol. obciąż. nieruchomości przy zauf. Oszmiański Nr. 6 w Wilnie (Nr. 845); 37) Lucjanie, Elwirze i Leonardzie Trojanowskich, Zofji z Trojanowskich Zasztowtowej, Hortensji Erdmanowej, Wandzie-Joannie, z Trojanowskich Zaborowskiej, p. v. Kuleszowej b. współw. mają. Milki pow. Dziśnieński gm. Jedzka obsz. ok. 550 dz. (Nr. 4091); 38) Katarzynie Klewsczyńskiej b. współw. mają. Solkienki pow. Trockim, gm. Rudzińskiej, obsz. 2377 dz. 402 s. kw. Majątek obciążony umową leśną na rzecz Morducha Perłowa (Nr. 4103); 39) Franciszku Stawieczu b. w. zaś. Nowa-Wieś pow. Dunitowski gm. Parafjanowskiej, obsz. 21 dz. (Nr. 4098); 40) Sylwanie i Adeli Bortkiewiczach, b. współw. mają. Podruszko pow. Brańskowski gm. Widzkiej og. obsz. 251 dz.; a) — b. w. 3/4 cz. mają. 3 b) — 1/4 cz. mają. (Nr. 2461); 41) Esterze Brojdo b. w. placu w Wilnie—ul. Kurlandzkiej Nr. 4, obsz. 1166 s. kw. (4116); 42) Eugenjuszu Bobiatyńskim, b. w. placu w Wilnie—ul. Królewskiej Nr. 3 obsz. ok. 195 s. kw. Dług Wil. B. Z. w s. 4359 r. (Nr. 4126). aby stawali się do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów ul. Ad. Mickiewicza Nr. 36 pokój Nr. 5 dla przyjęcia udziału przy regulacji spadku po wyżej wymienionych spadkodawcach, w przeciwnym zaś razie uważani będą, jakoby się rzekli prawa rzeczowego.

|  |                |                                      |  |  |   |
|--|----------------|--------------------------------------|--|--|---|
| Kino-Teatr „HELIOS“<br>ul. Wileńska 38.                  | Dziś Premjera! | GEHENNA ŻYCIA                        | Dramat salonowy w 6 aktach z udziałem czarująco-pięknej istnej królowej ekranu | Fern Andra.  | Ostatni seans o godz. 10 1/2                                  |
| Kino-Teatr „Polonia“<br>Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. | Dziś           | arcygrośna powieść N. Dostojewskiego | Ponizeni i Skrzywdzeni   | wybitny dramat w 6-ciu akt. w roli głównej Polska gwiazda filmowa, nasza niezrównana | MIA M A R A.  |
| Kino-teatr „Piccadilly“<br>ul. Wielka.                   | Dziś!          | Największy bohater naszego czasu     | Eddie Polo   | znów występuje na naszym Ekranie w niefabularnym dotąd cyrkowo-życiowym dramacie     | W 6-ciu akt. z cyklu obrazów „Cyrk Grey'a i „W pazurach lwa“. |

# PRZETARG.

W dniu 30 sierpnia 1923 r. o g. 11 rano, w lokalu Z.O.L.P. w Wilnie, odbędzie się przetarg za pomocą ofert pisemnych na oddanie w eksploatację terenów karpinowych w nadleśnictwach:

- |                  |                  |
|------------------|------------------|
| 1. Trabskiem     | 7. Wileńskim     |
| 2. Bersztowskiem | 8. Smorgońskim   |
| 3. Różankowskiem | 9. Hoduciskiem   |
| 4. Podbrodzkiem  | 10. Jeziorskiem  |
| 5. Rudnickiem    | 11. Koniawskim   |
| 6. Oszmiańskim   | 12. Baksztańskim |

Wystawione na licytację tereny mogą być oglądane po uprzednim uzyskaniu zezwolenia odnośnego Nadleśnictwa.

Szczegółowe warunki przetargu, wysokość wadium wymaganego, oraz wzór umowy są do przejrzania w lokalu tutejszego Zarządu.

Wilno, dnia 14 sierpnia 1923 r.

## Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

|   |  |  |
|---|--|--|
| Dokt. med.<br><b>D. ZELDOWICZ</b><br>z Moskwy<br>przyjmuje od g. 10—1 i 5—8<br>weneryczne, moczopł. iowe, syfilis i skórne.<br>Ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) Nr. 24. | Kobieta lekarz<br><b>Dr. Szwaro-Zeldowicz</b><br>Przyjmuje: 12 i pół—2 i 3—5<br>Choroby kobiece oraz spec.<br>Ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) Nr. 24. | <b>Dr. Leon Ginsberg</b><br>Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7. |
|---|--|--|

**PRACOWNIA I SKŁAD KOŁDER**  
p. f.  
**„Warszawski Magazyn Pościelowy“**  
Wileńska 10.  
Wykwintne kołdry, pościel, poduszki.

**FORTEPJAN**  
okazyjnie tanio do sprzedania. Obejrzeć można w Mleczarni Ziemiańskiej W. Pohulanka Nr. 6.

**Na Kresach Wschodnich, poszukuję dzierżawy 10-20 włók niezagospodarowanych lub odłogów.**  
Oferty: Skorupka, Zalesie, poczta Ryki.

Kobieta lekarz  
**Dr. Abłamowiczowa**  
choroby kobiece i akuszerka.  
Kasztanowa 7, m. 7, godz. 3—4.

**D-r. medycyny**  
**B. SZYRWINDT**  
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.  
Wielka 19. 10—1 i 4—7.

**Dr. E. BIRZOWSKI**  
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

**A. KUSZERKA A. Jutan**, ul. Niemiecka 4, telefon 222. Udziela porad. Przyjmuje od 9—7 wiecz.

**ZĘBY sztuczne, korony mostki.** Przeróbka źle wstawionych zębów, techn. dentyst. **L. Minkier**, ul. Wileńska 21—1.

Poszukuję dzierżawy folwarku zabudowanego od 100—200 dziesięcin bez inwentarza. z. Grodzieńska, poczta Zdziecior dla A. K.

2 pokoje z wygodami bez mebli do wynajęcia dla kawalera. Wiad. S to Michałski zauf. Nr. 1, od 9—2 Tow. Handl.-Zast.

Poszukuję 2 pokoi w śródmieściu, oferty zgłaszać W. Pohulanka Nr. 10. Kontrola Państwowa Z. Mikulski.

**RZADKA OKAZJA.**  
Sprzedają się rozmaite resztki sukienne i wełniane na damskie i męskie kostiumy i na palta po cenach dostępnych. Wielka 22, m. 1, obok hotelu Niszowskiego, drugie piętro wejście z bramy.

Poszukuję współnika (czki) z lokalem w centrum na sklep galanteryjny lub wytwórnę konfekcji damskiej i bielizny. Wkładam kapitał i pracę. Oferty pod „Lokal w przedmieściu“ do Adm. Dz. Wil.

Rutynowany buchalter bilansista i korespondent polsko-niemieckorosyjski poszukuje godzinowego zajęcia. Oferty do Adm. „Dz. Wil.“ pod „P. M. T. 87“.

**Na stancję**  
przyjmę trzy dziewczynki większe za produkty, na miejscu konwersacja francuskiego. Wiadomość: ul. Śniadeckich 1, pracownia kapeluszy.

Poszukuje się z kapitałem 150 milionów do dużego interesu dobrze prosperującego. Dowiedzieć się Wilkomierska 13, w piekarni.

Biuro nauczycielskie **M. BAGIŃSKIEJ** Wilno, ul. Jagiellońska 7—8. Poleca nauczycieli, nauczycielki, bony, ochmistrzynię, apteczkowe i t. p. Otwarta od 9-tej do 1-szej.

Zgubiony dowód osobisty Ewy Dyszlewiczowej (zam. ul. Łukiska 11—2) wydany przez Starostwo Grodzieńskie m. Wilno, unieważnia się.

Potrzebni malarze na wykończenie jasad. Roboty akordowe. Zgłosić się do „Biurowo Techn.-Budowl. inż. T. Szopa i K. Zimmermaa“, ul. Żeligowskiego 1 m. 16.

Osoba inteligentna znająca doskonale gospodarstwo wiejskie, posiadająca liczne świadectwa, mogąca prowadzić samodzielnie gospodarstwo i zarząd domu, poszukuje posady na wieś. Oferta przesłać: Nowojelna, ziemia Grodzieńska, gmina Rohotno, majątek Borki Ludwice Stankiewicz.

Pokój do wynajęcia dla osoby samotnej. Antokol Senatorska 19—5.

Osoba w ciężkim położeniu bez pracy i chora prosi o pomoc i wsparcie za pośrednictwem Dz. Wileńskiego. Dla cierpiącej.

Sprzedaje się platforma zupełnie nowa, lekka i mocna. Dowiedzieć się ul. Niemiecka Nr. 1 w piekarni Wieliczko.

Poszukuję miejsca. Mam pochlebne świadectwa i rekomendacje. Byłam kasjerką. Piszę na maszynie. Przyjmę też innego rodzaju zajęcia. Łaskawe oferty Tombakowa 3 m. 7.

Skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez Komisję Ogładową w Wilnie na imię Michała Korzeniewskiego unieważnia się. Adres: Kijowska 29.

Zgubioną legitymację kolejową Nr. 3560 serja A. na imię Władysława Bielowicza, wydaną przez Dyr. Państw. Kol. w Wilnie unieważnia się.

Skradzione dokumenty na imię Antoniego Jaźwiczka zamieszkałego w Osmianie zaścianek Święto Duchacki, paszport wydany przez Starostwo Oszmiańskie, książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Osmiana i zaświadczenie wydane przez Inżyniera powiatowego w Osmianie, unieważniają się.

**DRUKARNIA**  
**J. ZAWADZKIEGO**  
ul. św. Anny 3.  
Przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.